

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji, Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prętnumeracyjna z dołączeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmskim Nr. 18 w podwórzu (na lewo) na pierwszym piętrze. **Ekspedycja** przy placu Wilhelmskim Nr. 18, w podwórzu (na prawo) na pierwszym piętrze w drukarni Jarosława Leitgeb. — **Ogłoszenia** przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Hasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamieniu (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubec, Norymberdze, Pradze, Stuttgarcie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; Dorn & Comp. w Hamburgu; Havas Laffite & Comp. w Paryżu, place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego siedmiolatowego 15 fen., Reklamy 30 fen., tłumaczenie na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 2 listopada.

Zamach na króla Milana i stronnictwo polityczne w Serbii. — Powiedzialkowce i utorkowe rozprawy w komisjach delegacji węgierskiej. — Zawiazanie przyjaznego Austrii stronnictwa włoskiego w Tryescie. — Powiedzialkowe rozprawy w angielskiej Izbie deputowanych nad bitem Klotury. — Rezultat wyborów we Włoszech. — Misyja lorda Dufferina do Egiptu. — Z procesu przeciw Arabiemu. — Falszyzy prorok.

Wbrew domysłom wielu dzienników wiedeńskich, jakoby zamach na króla Milana miał swe źródło w zemście osobistej, twierdzi i popiera uzasadnionymi kombinacjami korespondent białogrodzki *Nord. Allg. Ztg.*, że Helena Markowiczowa została popełniona do zbrodni przez serbskie stronnictwo radykalno-socjalistyczne. Wdowa po Jewremie Markowiczu jeszcze dwa tygodnie przed zamachem ogłaszała w pismach publicznych, że chce udzielać lekcji prywatnych w języku niemieckim i francuskim i wziąć na stancję i stół uczniów, uczęszczających do szkół, o co, jak wnoszą korespondent, nie starała się, gdyby w czasie tym była powzięła zamiar zamordowania króla. Helena Markowiczowa żyła, jak dalej czytamy w korespondencji, ze wsparcia, danego jej przez socjalistów, i była przez nich protegowana. Tak samo utrzymywała stosunki z aresztowanym socjalistą, prof. Witkowiczem, który ma za żonę siostrę jej. Brat drugiego jej męża, znany pisarz Swetozar Nikolicz, jest założycielem partii socjalistycznej w Serbii. Nawet Jewrem Markowicz, mimo swego wysokiego stanowiska w wojsku, utrzymywał stosunki z socjalistami. W dalszym ciągu swego pisma podaje korespondent ciekawe szczegóły, dotyczące widoków i planów różnych stronnictw politycznych w Serbii, i tak pisze: Partya narodowo-liberalna (Risticz), jakkolwiek nie jest zadowolona z obecnego rządu, posiada wszakże zbyt wiele rozumu politycznego, iżby za pomocą zbrodni chciała przejść do władzy. Z tego powodu nie można stronnictwu temu żadną miarą zarzucić udziału w planie zamordowania króla. Znana wiadomość o zamiarze detronizacji króla Milana wymyślił Nikander Wasilewicz, były korespondent białogrodzki, który obecnie zatrudniony jest w redakcyi *Golos*. Napisał on do wiedeńskiego korespondenta *Nowego Wremienia*, abyby ten plan detronizacji przesłał drogą telegraficzną, co się też, jak wiadomo, stało. O gwałtownym usunięciu króla myśleli tylko socjaliści i skrajni radykali. Dwie te frakcyje marzą o zaprowadzeniu rzeczywistej republiki w Serbii, natomiast narodowo-liberalni chcą mieć słabego, ale zawsze króla, na tronie, by mógł pod jego osłoną rządzić krajem. Korespondent miał w tej kwestyi rozmowę z jednym z wybitniejszych przywódców tej umiarkowanej partii radykalnej. Na pytanie, czy radykali dążą do republiki, otrzymał odpowiedź, że większa część jego zwolenników uważa przy obecnych urządzeniach państwowych w Europie republikę serbską za zgubną dla kraju; republika zdemoralizowałaby lud i sprowadziłaby ruinę ekonomiczną i polityczną, a prezydent takiej republiki byłby tylko narzędziem albo Austro-Węgier, albo Rosyi, ale nigdy nie mógłby sprawować rządów kraju samodzielnie jako patriota serbski. Na pytanie, czy radykali stoją po stronie obecnej dynastyi, otrzymał korespondent wymijającą odpowiedź, mianowicie, że radykałom zupełnie jest obojętne, czy na tronie siedzą Obrenowicze, czy też Karagieorgiewicze. Ci ostatni liczą, zdaniem korespondenta, pomiędzy radykałami i socjalistami bardzo wielu zwolenników; natomiast z dala od nich trzymają się członkowie partyi postępowej i narodowo-liberalni. Jak donosi dziś telegram z Białogrodu, postanowiła partya radykalna zwalczać dalej obecny rząd, ale równocześnie wysłać powtórną deputacyą do króla z zapewnieniem uległości do Milana i jego dynastyi. — O konferencyi króla z Risticzem i szwagrem jego Milojkiewiczem donosiliśmy w środowym numerze *Kuryera*; dziś podajemy bliższe szczegóły. Na przemowę Risticza odpowiedział monarcha dłuższą mową, przyczem położył przycisk na konieczność zlania się stronnictwa liberalnego z partya postępową (gabinetem Piroczanaca), ponieważ tylko w ten sposób da się położyć tamę wichrzycelem i czynnikom, dążącym do anarchii. Risticz odparł, że jego stronnictwo pójdzie za radą króla.

Z dzisiejszych nowin politycznych najwięcej budzą interesu rozprawy, jakie się toczyły przez dwa dni (30 i 31 z. m.) w dwóch wydziałach delegacji węgierskiej, dla spraw wojskowych i zagranicznych. Ciekawe te obrady podajemy pod właściwą rubryką, a tu nadmieniamy pokrótce, że w wydziale dla spraw zewnętrznych wyjaśnił hr. Kalnokyy powody, dla których cesarz austriacki nie mógł rewizytować króla Humberta. Minister spraw zagranicznych mówił także o stosunkach Czarnogóra do Austro-Węgier, o sprawie egipskiej i wspominał pokrótce, że rząd austriacki nie prowadził żadnych rokowań z Turcyą w kwestyi okupowanych prowincyi. Hrabia Kalnokyy ani słowem nie dotknął ciekawej sprawy, jaką jest bez wątpienia kwestya wydania Austrii uwięzionych irredentystów w Wenecyi, którzy brali udział w zamachu tryesteńskim.

W Tryescie zawiązało się w tych dniach przyjazne Austrii stronnictwo włoskie. Jeden paragraf statutów tak opiewa: „Celem stowarzyszenia jest manifestowanie uczuć niezłomnej wierności dla panującej dynastyi, dalszej obrona w granicach konstytucyi cesarstwa istniejącej autonomii, utrzymanie obok uwzględnienia słusznosci praw innych narodowości obecnego stanu reprezentacyi włoskiej w radzie miejskiej, popieranie i rozwijanie zasad wolności

i polityczno-społecznego postępu w ogóle, w szczególności Austrii i miasta Tryestu, a to za pomocą zjednoczenia i wzmocnienia ducha patrioetycznego.“ — Jak donoszą z Tryestu *Vaterlandowi*, do stowarzyszenia tego bardzo wielu zapisało się już członków, zainteresowanie się niem jest tak znaczne, że dzisiaj nie można już wątpić o powodzeniu tego związku, który na swoim sztandarze napisał dewizę: *Fidelita — Concordia — Progresso*.

Na wtorkowym posiedzeniu angielskiej Izby deputowanych przysła pod obrady nader drażliwej natury kwestya reformy dotychczasowego regulaminu obrad w parlamencie. Dep. Gibson stawil do projektu rządowego tę poprawkę, ażeby wolno było zamykać obrady wtedy, kiedy tego żądają dwie trzecie większości. Rząd domaga się, jak wiadomo, ażeby prawo to przysługiwało zwyciężonej większości. Gladstone zwalczał bardzo energicznie poprawkę Gibsona, ale nie stawil kwestyi gabinetowej. Poprawka — tak wywoził premier — jest z gruntu złą, gdyż byłoby rzeczą niesprawiedliwą prowadzić walkę przeciw małym większościom i chcieć poddawać większość pod tyraniam mniejszości. — Mowę Gladstone przyjął Izba oklaskami, jakkolwiek wywoływał ją, jak widzimy, nie odznaczają się ani jasnością i trafnością sądu. — Na témże posiedzeniu rozprawiła Izba o kilku innych kwestiach dotyczących spraw krajowych i zagranicznych. Northcote zapowiedział interpelacyą w sprawie udotowania generała Wolseleya i admirała Seymoura rentą dożywotnią, i opędzenia kosztów na okupacyą Egiptu; Dilke oświadczył, że pomiędzy mocarstwami toczą się dotąd rokowania względem ukonstytuowania się komisji, która ma ocenić pretensye do wynagrodzenia poszkodowanych w czasie bombardowania Aleksandryi.

W wyborach włoskich odniosła, jak nie trudno było przewidzieć, świetne zwycięstwo lewica ministeryalna. Z uprawnionych wyborców wzięły udział w wyborach dwie piąte, reszta dla niepogody, ulewnych deszczów i wynikłych ztąd powodzi nie mogła stawić się do urny. Obrani zostali wszyscy przywódcy lewicy i prawicy, Baccarini w czterech nawet okręgach wyborczych. Dwie piąte członków przyszłej Izby deputowanych stanowią nowi poslowie. Liczba ścisłych wyborców będzie stosunkowo mała. W obozie ministerylni lewicy panuje wienka radość. *Opinione* pisze: „Rezultat wyborów pokazuje, że kraj chce popierać rząd, który uważa za najlepszą rekojmia utrzymaniu porządku publicznego. Kraj pragnie zjednoczenia liberalnych sił monarchicznych; prawica wraca do sejmu w tej samej sile, jak po wyborach w roku 1880.“ „Wybory — woła *Riforma* — wypadły tak, jak sobie życzyli zwolennicy wolności i porządku.“ „Nowa Izba — pisze *Popolo Romano* — mało będzie się w swym składzie różniła od dawniejszej, ale mieć będzie inną fizyognomyą. Izba będzie zdolną wytworzyć jednolitą większość, która zapewni też trwałość rządu.“ Według dziennika *Divitto* mieć będą radykali 10 tylko krzesel; tę samą statystykę podaje *Popolo Romano*.

Kłopoty Anglii w Egipcie muszą być nie małe, kiedy rząd angielski, jak donosi telegram carogrodzki, poruczył lordowi Dufferinowi uregulowanie spraw egipskich. Wiadomość o wyjeździe ambasadora angielskiego do Egiptu bardzo przykre na Porcie wywarła wrażenie. Sultan zawezwał do siebie lorda Dufferina i odbył z nim w obecności pierwszego swego ministra i ministrów spraw wewnętrznych i zagranicznych długą konferencyą. Ambasador miał, jak donosi telegram, oświadczyć sultanowi, że główną przyczyną jego misyi do Egiptu jest choroba angielskiego konsula jeneralnego Maleta. Tymczasem telegram z Kairu inaczej rzecz przedstawia. Pan Malet wręczył we wtorek wicekrólowi depeszę Granvillla, w której powiedziano, że uregulowanie spraw egipskich połączone jest z wielu bardzo zakłamaniami kwestyami politycznymi, i dla tego byłoby rzeczą niestosowną, gdyby sam konsul jeneralny miał na siebie brać całą odpowiedzialność. Malet — mówi w końcu depesza — posiada wprawdzie zupełne zaufanie rządu angielskiego, ale będzie rzeczą wielce korzystną, jeżeli lord Dufferin uda się na pewien czas do Egiptu. — Porta nie zdoła sprzeciwić się decyzji rządu angielskiego. Telegram donosi też, że ambasador carogrodzki już dzisiaj przyjeżdża do Kairu. — Z procesu przeciw Arabiemu zapisujemy, że adwokat Broadley przyjął ostatecznie obronę 8 głównych naczelników powstania, jako to obronę Arabiego, Alego Femy, Abdelli, Tulby, Osmana Fauzi, Jakuba Sami, Rifata i szeika Abdou. — W wyprawie przeciw fałszywemu prorokowi wziął ma, jak słycać, udział oddział angielski w sile 500 ludzi. Według korespondenta *Timesa* nazywa się fałszywy prorok Abu Khehat i jest z pochodzenia murzynem. W r. 1879 wtrącił go do więzienia były gubernator Sudanu Gessi; kiedy zaś tenże został odwołany, uzyskał Abu Khehat wolność i wystąpiwszy w roli proroka, zaczął werbować zwolenników.

Słuszną odprawą.

Z wielką boleścią donosi berliński korespondent socjalistycznego *Przedświitu* genewskiego o strasznym fiasko, jakie pomiędzy 36 tysiącami Polaków w Berlinie zrobiła propaganda socjalistyczna.

Dobrzeście zrobili, wysyłając do Towarzystw tutejszych *Przedświit* i *Odeney*; narobiło to gwałtu nie lada, a z tej racyi nie jeden o wydawnictwach naszych się dowiedział

i zaciękwil niemi. Największą burzę wywołaliście naturalnie w Towarzystwie katolickim — tam łajaa, wyklinali i wrzasków było bez końca; każdy z osobna wysadzał się na obelgę lub oszczerstwa, a wszystkim razem zdawało się, że im ktoś łatwiej z gęby potrafi zrobić cholewę, tém większego za to honoru w swoim stadku dostąpi... Nie mniej ciekawie zareprezentowało się też Towarzystwo przemysłowców polskich. Jak się oto dowiadują, na zebraniu 30 września p. przydujący (niejaki Leski) zakomunikował zgromadzonem, że mu nadesłano druki, „nawołujące Polaków do buntu (!!)“, a zatem uważa za właściwe druki te natychmiast skonfiskować i zniszczyć, naturalnie nie czytając ich na posiedzeniu! Dla uczynienia „wniosku“ tego bardziej „przekonywającym“ przypomniat p. Leski rozporządzenie dyrektora policyi berlińskiej, Madaya, zakazujące polskim stowarzyszeniom w Berlinie pręnumerować lub czytać pisma *Równosc*, *Przedświit*... *Pracę*. Ze taka jest treść odczytu p. von Madai (ogłoszonej w swoim czasie przez trzy tygodnie w towarzystwach tutejszych), temu ani się dziwiłem, ani dziwić wcale, dziwno mi tylko, po co ją wydano, kiedy pp. przydujący polskich stowarzyszeń w Berlinie są i bez tych odczytów znakomitymi policyantami, jak się to z hecy w Towarzystwie przemysłowców jawnie okazuje. Mniejsza jednakże o pp. Madayów i Leskich, zanotować wam jeszcze muszę z prawdziwą przykrością, że, jak mię zapewniano, w Towarzystwie nikt się nie powazył protestować przeciw postępowaniu p. przydującego, choć ono tak oczywiście na pogardę ze wszech miar zasługuje! Ba, nie tylko że nie protestowano przeciw policyjnój konfiskacyi w wolnym Stowarzyszeniu, ale jeszcze i tacy byli, co temu przyklaskiwali, co szli za „panem przydującym“ jak barany... Tak to u nas jeszcze, niestety, przyjmuje robotnik głosy, które go nawołują do wydobycia się z nędzy i upodlenia!! Dostyć wszakże.

Socjaliści genewscy mogą być pewni, że taka sama odprawa spotka ich wszędzie, gdzie się znajdują prawi i uczciwi Polacy.

Tu w Poznaniu chciałby oni pobuntować lud robotniczy, aby nie głosował na „panów“, tylko na robotników, i aby wywiesiwszy taki sztandar, mógł obliczyć, jakimi silami rozporządzają socjaliści. Przy tej sposobności dowodzą robotnikom, że posłów polskich rząd się nie lęka, że jedyną siłą, która mu zaimponować może — są socjaliści.

Próżne zabiegi, pp. socjaliści — od waszych nawoływau do przewrotu, do zaboru ziem i warsztatów na wspólną własność, odwróci się polski robotnik z tym samym wstrętem, jak od odczytu pp. Ludomilskich et consortes.

Ponieważ jak przeszły taki i ostatni numer *Przedświitu* będzie zapewne rozrzuty po Chwaliszewie, przeto prosimy o ostrożność, by snąc policyja z przypadkowego znalezienia tego pisma w jakim lokalu nie posiadła naszych obywateli o socjalistyczną propagandę.

Rachunek strat i zysków w okręgu wyborczym poznańsko-obornickim.

Rezultat czynności wyborczej z dnia 19 i 26 października 1882 roku porównany z wynikiem tejże czynności z roku 1879, przedstawia się naocznie w następujących zestawieniach.

Powiat	I.		Zatem przyrost	
	liczba wyborców		liczby wyborców	
	w r. 1879	w r. 1882	liczebny	w proc.
poznański	215	248	33	15,3%
obornicki	173	184	11	6,3%

W r. 1879 w okręgu prawyborczym Szeląg, gdzie miano wybrać 5 wyborców, wcale się wybory nie odbyły; zresztą wybrano w powiecie poznańskim 130 Polaków i 80 Niemców, co wraz z 5 niewybranymi czyni jak wyżej 215. Prawdopodobnie byłoby w razie udziału prawyborców w Szelągu w r. 1879 wybrano 2 Polaków (w I oddziale) i 3 Niemców (w II i III oddziale); zatem liczba 215 prawyborców według narodowości rozłożyła się w r. 1879 na 132 Polaków i 83 Niemców.

W roku 1882 odbyły się wybory w Szelągu w II i III oddziale; w I oddziale jedyny wyborca Polak, stanowiący całą klasę, wstrzymał się od głosowania; zresztą wybrano w powiecie poznańskim 167 Polaków i 80 Niemców.

W przypuszczeniu, że niewybrany w Szelągu wyborca byłby Polakiem, rozkłada się liczba wyborców z roku 1882 na 168 Polaków i 80 Niemców.

W powiecie obornickim nie ma podobnych ewentualności do zaznaczenia. W roku 1879 wybrano tam 59 Polaków i 114 Niemców; w roku zaś bieżącym 52 Polaków i 132 Niemców.

Następująca tabliczka uwydatni stosunek narodowości wyborców.

Powiat	Rok	Ogólna liczba wyborców	Liczba wyborców		Procentowy stosunek wyborców		Zatem Polacy
			Polaków	Niemców	Polaków	Niemców	
1. Poznański	1879	215	132	83	61,4%	38,6%	
	1882	248	168	80	67,7%	32,3%	
2. Obornicki	1879	173	59	114	34,1%	65,9%	
	1882	184	52	132	28,2%	71,8%	
				6,3%			16
				5,9%			11

Następujące zestawienie wykazuje najdowodniej, że powiat obornicki stracił tych 11 wyborców przez brak agitacyi, oraz że powiat poznański powyżej wykazanych 16 wyborców przez agitacyą zyskał. Podstawą następnego zestawienia jest obliczenie tej ilości wyborców, jaka ze stosunku procentowego w roku 1879 w skutek pomnożenia ogólnej liczby wyborców na każdy powiat i każdą narodowość przypada. I tak gdy ogólna liczba wyborców powiatu poznańskiego z 215 podniosła się w ubiegłym trójroczu na 248, to liczba wyborców Polaków z 132 powinna się była podnieść na 132×248:215=152,26 czyli okrągłe 152. W powiecie obornickim zaś powinna była liczba wyborców polskich podnieść się na 59×184:173=62,75 czyli okrągłe 63.

Powiat	Miał wyborców w ogóle	Zatem przyrost liczb wyborców polskich	Z tych wyborców wypowinno być	Było	Zatem	
					zysk	strata
Poznański	215	132	152	168	16	—
	173	184	63	52	—	11

W stosunku więc do ogólnej liczby wyborców wynosi:

sprawdzaniem gołych cyfr, przez całe zaś 19 lat istnienia banku nie odbyło ani jednej rewizji generalnej. Ciekawe są niektóre dotychczasowe zeznania Rykwa. Wymienił również Rykow wielu współników kradzieży, w tej liczbie buchaltera banku.

AUSTRIA I WĘGRY.

Peszt, 31 października. Komisja wojskowa delegacji węgierskiej obradowała dziś nad ordynaryjnym budżetem wojennym. W dwugodzinnej mowie minister wojny objaśnił i wykazywał dodatnie strony największego rozporządzenia, odnoszącego się do reorganizacji wojska i namienił, że reorganizacja została przeprowadzona tylko częściowo i odpowiednio do potrzeb. Cały plan reorganizacji będzie mógł być dopiero wstępnie przeprowadzony, gdy uchwały delegacji otrzymają najwyższą sankcję. Po przeprowadzeniu reorganizacji większą będzie administracja wojska, i łatwiej się dokonał uruchomienie. Z pomocą organizacji korpusów terytorjalnych chciano wytworzyć odpowiedniejszy system terytorjalny, mianowicie w tym kierunku, aby w razie mobilizacji znajdowały się odpowiednio ugrupowane w obrębie każdego korpusu wszystkie rodzaje broni i wojskowe zakłady. Komendanci korpusów w liczbie 15 zostają bezpośrednio pod rozkazami ministra wojny. Każdemu komendantowi będzie dodany adlatus. Minister wojny przedstawił następnie pojedyncze szczegóły planu organizacyjnego. Komisja uchwaliła odczytać obrady nad preliminarzem do dnia następnego.

Peszt, 31 października. Exposé ministra wojny w komisji delegacji węgierskiej sprawiło jak najlepsze wrażenie. Z projektowanych 15 korpusów będzie 6 w Węgrzech dyslokowanych. Pułk dla kolei i telegrafów będzie bez nowych wydatków utworzony. Komendy generalne będą zniesione, a tylko sześć komend armii na wypadek wojny ustanowione. Organizacja ta ma być do kwietnia przeprowadzona.

Peszt, 31 października. W wydziale delegacji węgierskiej dla spraw zagranicznych zainterpelował rząd delegat Falk, dla jakich powodów nie rewizytował cesarz dworu włoskiego. Hrabia Kalnoky odpowiedział: Odwiedziny króla Humberta nastąpiły, jak wiadomo, w celu zmanifestowania przyjaznych uczuć, jakie włoska para królewska żywi względem panującego domu cesarskiego; odwiedziny te miały dalej okazać całemu światu, że Włochy pragną się przyłączyć do pokojowej i konserwatywnej polityki monarchii austro-węgierskiej. Oba te cele zostały osiągnięte. Po odwiedzinach króla i królowej prowadzono dalej rokowania; stosunki pomiędzy obu państwami ułożyły się jak najprzyjaźniej. Jak samo się przez się rozumie, mogła rewizyta ze strony cesarza odpowiadać dwóm wspomnianym celom. Kiedy umawiano się o miejsce spotkania, potrzeba było wziąć pod uwagę nadzwyczajne stosunki, panujące w Rzymie, i pomijając inne trudności, należało uwzględnić i to niebezpieczeństwo, że pobytu cesarza w Rzymie, uzbiliłyby zwolennicy obu obozów do swych celów politycznych tak, że byłibyśmy świadkami różnych demonstracji. Jako minister nie mógłem zatem doradzać cesarzowi wyjazdu do Rzymu, tym więcej, że ministrowie włoscy nie mogli się zdecydować na inne miejsce spotkania. Z tego powodu odczytano został projekt rewizyty; rokowania prowadzono w sposób całkiem przyjazny. Odłożenie projektu nie wywarło szkodliwego wpływu na przyjazne usposobienie dwóch dworów i na serdeczne stosunki obu rządów.

W dalszym toku rozpraw oświadczył wspólny minister skarbu, że mieszkańcy Hercegowiny nie okazują żadnej ochoty przyłączenia się do Czarnogóza. O dobrych chęciach księcia Mikołaja jestem — mówił dalej p. Kallay, przekonany. Doniesienia dzienników o powstaniu w Hercegowinie są przesadzone. Podczas mego pobytu w Hercegowinie i w rozmowach mych z kilkoma naczelnikami powstańców dowiedziałem się ku memu zdziwieniu, że ludność dała się skłonić do wzięcia udziału w powstaniu z pobudek, którym trudno dać wiary.

Następnie odpowiadał hr. Kalnoky na kilka interpelacji, mianowicie oświadczył, że książe Mikołaj uskarżał się przed nim na koszt, które musi ponieść; władca Czarnogóza nie żąda wszakże żadnego wynagrodzenia; po powrocie jego z Petersburga nie można też dopatrzeć się zmiany w zachowaniu się jego względem Austro-Węgier. — Twierdzą bułgarskie chył się coraz bardziej do upadku i ostatecznej ruiny, nie tamują one jednak w niczem swobodnej żeglugi; z powodu wielkich kosztów nie można już dziś przystąpić do zburzenia fortecy tych. Roboty regulacyjne przy Bramie Zielonej podjęciem zostaną prawdopodobnie na przyszłą wiosnę. W kwestii uregulowania prawnopolitycznego stosunku okupowanych prowincji nie prowadził rząd austriacki z Portą rokowań. W kwestii egipskiej nie udzieliły Austro-Węgry nikomu mandatu, ponieważ nie chciały brać na siebie odpowiedzialności i ciężarów. Rządowi austriacko-węgierskiemu nie są wiadome plany Anglii względem Egiptu; Anglia oświadczyła jednak, że bez zezwolenia i interwencji Europy nie chce przystępować do ostatecznego uregulowania spraw egipskich. Rząd nie pozwolił na werbunek ochotników do armii egipskiej w Bośni i Hercegowinie.

FRANCJA.

Paryż, 31 października. Sprawa 30,000 stolarzy jeszcze nie zatłwiona — układy i rokowania trwają ciągle, a ostateczna decyzja odroczono do piątku. Jeśli aż do tej chwili nie nastąpi porozumienie, wtedy chlebodawcy zamkną warsztaty — a robotnicy wystąpią z następującymi żądaniem: 1) pracujący na dobę żądają będą zapłaty za wszystkie dni zmudzone podczas nieporozumienia; 2) pracujący od sztuki żądają zapłaty za całą zamówioną robotę. Na jednom zebrań swoich skarżyli się robotnicy na to, że chlebodawcy sprowadzają mnóstwo tanich robotników z Niemiec, którzy wyuczyszy się dobrej roboty, szerzą jej znajomość w Niemczech a tym samym utrudniają konkurencję.

Prefekt Sekwany, Floquet, otrzymał dyniś, a w miejsce jego mianowany został p. Oustry, dotychczasowy prefekt departamentu Rodanu, którego miejsce zajmie prefekt dep. Somme, p. Massicoult. Pan Oustry został po zamachu z grudnia skazany na wygnanie; za prezydentury Thiersa był najprzód prefektem dep. Aveyron, potem przeniesiono go do Algieru. Po 16 maja 1873 ustąpił ze służby, ale po ustąpieniu Mac Mahona 1878 r. przyjął znów urząd i został prefektem Rodanu. Jest to republikanin na modłę Gambetty — którego pisma wiele p. Oustry wychylał. — Wystąpienie obywatela Clémenceau donaję ogólnych pochwał; chwala odwagę, zimną krew i zręczność jego, mianowicie zaś publiczne potępienie anarchicznych zamachów i oświadczenie, iż pomiędzy skrajną lewicą a rewolucjonistami istnieje głęboki przedział. Ponieważ Clémenceau potępił także bardzo silnie katolicki zarząd kopalni w Monceau i wymyślał na „despotyzm klerkalny“, przeto i za to uzyskał uznanie. W każdym razie wystąpienie obywatela

Clémenceau było fortunniejsze, niż wystąpienie Gambetty w Belleorle, gdzie go po prostu wygizdano.

Sojusz liberalno-socjalistyczny. Bankiet w XI okręgu Paryża, dany na cześć nowo wybranego członka rady miejskiej, zgromadził 500 osób, pomiędzy temi kilku radykalnych posłów. Uderzającym było to, że mer tego okręgu wznosił wśród gromotu okłasków na socjalistyczny postęp, który jest celem rzeszy państwa. Pan mer oświadczył, iż reprezentacja tego okręgu jest stanowczo socjalistyczna. Wicemarszałek Izby deput., p. Boysset, wznosił toast na połączenie sił socjalistycznych z liberalnymi. Tak prowincya, jako i Paryż, nie chcą nie wiedzieć o „zbawcy społeczeństwa na podstawie powagi“ choćby ten zbawca był i najwymowniejszym (jest to alluzja do obywatela Clémenceau); „my żądamy, aby politycy zajmowali się sprawą społeczną.“ Lanessan mówił, iż musi nastąpić podział na zwolenników powagi (autorytarystów) i na zwolenników „wolności“, Clémenceau i kilku jego zwolenników, których na ten bankiet zaproszono, uniewinnili się. Boysset należał do najcięższych przeciwników Gambetty — i ma pewne znaczenie w Izbie dep.

Ludwika Michel zrobiła w Lille takie samo fiasco jak w Brukseli. W hipodromie zebrało się 7000 osób, które jednakże tak okropnie hałasowały, że p. Ludwika mówić nie mogła. Publikus krzychał, gwizdał, pukał; zwolennicy p. Ludwika wznosili okrzyk na cześć komuny i dynamitu. — p. Ludwika szła się na „mieszczuchów-intrygantów“ — a w końcu przyszło do bijatyki. Kapelusze wiele ucierniały, kilka osób wyszło z guzami, a w końcu komisarz policyjny rozwiązał zebranie. Na placu przed cyrkiem powtórzony się demonstracye przeciw „dziewicy z Belleville“, które grono studentów odprowadziło na dworzec. Wstępne z tego zebrania przyniosło 3000 fr. na korzyść strejkujących robotników w fabryce jedwabiu.

Przed domem Gambetty, który wjechał na wieś, zebrały się dnia 29 bm. znaczne tłumy, które demonstracyjnie hałasowały tak długo, aż je policya rozprędziła.

Anarchiści, Moskal i nihilista. Książę Krapotkin znajduje się obecnie w wyższej Sabaudyi, a poprzednio był w Monceau. Lyonie, St. Etienne, nawet w Paryżu, nie zabawiwszy nigdzie dłużej nad dwa dni i noc jednę. Minister spraw wewnętrznych wydal nowe rozporządzenie przeciw temu naczelnikowi nihilistów.

Etendard révol. przenosi się z Lyonu do Paryża. W Lyonie widać jeszcze ciągle wojskowe patrole na dworcach, przy mostach, tunelach, gmachach publicznych itd. Listy z groźbami ciągle jeszcze nadchodzą. W Mont Lyon rzucano kamieniami na krzyż, umieszczony nad bramą szkoły braci chrześcijańskich. W Montvie schwyta burzyciela krzyżów w osobie 18letniego młodzieńca.

Książę Murat (Wiktorysta) pojedynkował się z Zeromistą Abbateucci na szpady; ranny jest książę Murat.

TELEGRAMY.

London, 2 listopada. Jak donosi Times zapropowował rząd egipski Anglii umorzenie procesu i wydalenie Arabiego z kraju. Gabinet angielski przyjął propozycję. — Według doniesienia Standardu zamysła Porta wysłać do Egiptu komisarza tureckiego, a to z powodu, że Anglia wysłała tamdotąd w misji lorda Dufferina. (Zobacz Przegląd).

Paryż, 1 listopada. Dotychczasowy poseł Hadze hr. Lefebvre de Behaine zamianowany został ambasadorem przy Watykanie, Desmichels ambasadorem w Madrycie, a były deputowany Legrand posłem w Hadze.

Ostatnie telegramy.

Petersburg, 2 listopada. Journal de St. Petersburg zaprzecza pogłosce, obiegającą przedwczoraj na giełdzie w Berlinie, jakoby rząd rosyjski miał zakazać wywozu koni. Dziennik petersburski dodaje, że zakazu takiego nie tylko nie wydano, ale nadto zniesiono na wniosek namiestnika Kaukazu dotychczasowy zakaz wywozu koni z Kaukazu.

Towarzystwa i Spółki.

Zarząd centralnego Towarzystwa gospodarczego wraz z delegatami towarzystw filialnych, odbył w dniu 30 bm. posiedzenie na małej sali bazarowej pod przewodnictwem prezesa Zarządu, p. dr. Henryka Szumana. W przemówieniu swoim zwrócił p. prezes uwagę na dwa bardzo pomyślne rezultaty dwóch w towarzystwie zadań nowych, ku zupełnemu zadowoleniu w tym roku dokonanych tj. na kursa gorzelnicze odbyte w Żabikowie w miesiącu lipcu i sierpniu i na rozstrzygnięcie konkursu o racjonalnej uprawie buraków cukrowych. Z prac nadesłanych najlepszą była p. Franciszka Gawrońskiego: „Podręcznik praktyczny o plantacji buraków cukrowych“, uwieńczona pierwszą nagrodą, uznana przez krytyków za bardzo dobrą. Druga praca, mniej wyczerpująca, z całą słusznością uwieńczona drugą nagrodą, była pióra p. Łazarza Kranego, tegoż samego tytułu. Obie rozprawy wyszły w Poznaniu nakładem Centralnego towarzystwa gospodarczego a członkami N. Kamińskiego.

Następnie obradowano nad wnioskiem Towarzystwa rolniczego w Gostyniu w sprawie projektu pp. hr. Stanisława Czarnieckiego, Bronisława Potworowskiego i Leona Karłowskiego, ażeby Towarzystwo kredytowe emitowało listy zastawne 3 i pół proc. z daleko szybszą, aniżeli dotychczas amortyzacją. Wniosek ten wywołał ożywioną i długą dyskusję, w której wzięli udział pp. dr. Zygmunt Szuldrzyński, H. Turno, Sozaniński z Międzychodu, L. Karłowski, hr. M. Kwieciński, St. Żółkowski z Niechanowa. Ostatecznie przyjęto najprzód do wniosku p. St. Żółkowskiego, iżby dłużnik miał prawo spłacić amortyzacją listami zastawnymi a pari, oraz pierwszą połowę wniosku co do emisji 3 i pół procentowych listów zastawnych.

Po załatwieniu się z tą sprawą przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, iżby zaraz inwentarza nie sprawdził jeden, lecz dwóch weterynarzy. Zgodzono się na potrzebę superwizyjny departamentowy weterynarza i na to, że sejm prowincjonalny, który niebawem w Poznaniu zasiadać będzie, sprawą tą zająć się powinien, gdyż z powodu błędów popełnianych przez weterynarzy tracą nie tylko interesenci (a czasem interesenci spekulują na zarzynie), ale traci zawsze towarzystwo zabezpieczenia od

strat. Obecny naradom p. Kurnatowski, wicemarszałek sejmu, obiecał sprawę tę sejmowi przedstawić.

Wniosek p. Henryka Skarżyńskiego z Miedzianowa w sprawie utworzenia instytucji kredytowej nie przyszedł pod obrady z powodu nieobecności wnioskodawcy. Referent pan Szuldrzyński oświadczył, iż zarząd zajmuje się tym projektem.

W sprawie dopłaty 25 proc. do premii zeszłorocznej przy zabezpieczeniu od ognia w towarzystwie prowincjonalnym zebrani licznie podnoszą głosy, skarżąc się na tak znaczną dopłatę, mianowicie zaś z tego powodu, że dla członków Ziemstwa kredytowego o tyle nie ma drogi wyjścia i sposobu pozbycia tak ciężkiego podatku, ponieważ Ziemstwo kredytowe zmusza swych członków zabezpieczać się w towarzystwie, które dawno się już przeżyło, a organizacją już nieodpowiednią, arcykosztowną administracją ani równać się nie może z innymi tego rodzaju instytucjami.

Ostatecznie przyjęto rezolucyję zaproponowaną przez prezesa zarządu:

Zebrani uznają potrzebę, by landszafta zniósł przymus dotąd ciążyący na członkach zabezpieczenia nieruchomości swych od ognia w towarzystwie prowincjonalnym, potrzebę reorganizacji tegoż towarzystwa w myśl autonomii zabezpieczonych; wyrazić przekonanie, że sejm prowincjonalny rzecz całą uporać się musi.

Wicemarszałek sejmu, p. Kurnatowski, obiecał i w tej sprawie przemówić w sejmie za zupełną przemianą tej instytucji.

W końcu referował p. Joachim Jarochoński o kursach gorzelniczych w Żabikowie. W kursach tych wzięło udział 23 gorzelników, którzy z widoczną korzyścią na wykłady uczęszczali. Opłata słuchaczy dostatecznie pokryła główne koszty nauki, a nadto ad hoc wyznaczone fundusze zarządu centralnego i towarzystw filialnych pokryły koszty urzędniczego budynku, sal i aparatów, do wykładu potrzebnych. Ze 120 właścicieli gorzelni Polaków w W. Ks. Poznańskiem większą część na rzecz kursów tych nadesłała po 30 marek subwencji; jest wszelka nadzieja, że to samo uczynią i inni właściciele gorzelni, przez co fundusz zasili się nie mało już na kursa roku następnego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes zarządu solwował posiedzenie.

KRONIKA

miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek dnia 2 listopada.

Doniesienia urzędowe. Król mianował dotychczasowego nauczyciela wyższego gimnazjum w Wągrowcu dr. Dolegę dyrektorem gimnazjalnym, a ministeryum poruczyło mu dyrekcyę gimnazjum rogozińskiego. — Dyrektor tegoż gimnazjum dr. Kunze przeniesiony został w tymże samym charakterze do gimnazjum pilskiego.

Od komitetu wyborczego dochodzi nas pismo następujące:

Wybory

do reprezentacji miejskiej

dla wszystkich trzech klas odbywać się będą w Poznaniu w dniach 16, 17 i 18 bm.

Celem wspólnie narady nad robotami przygotowawczymi, w miejsce osobnych listów, na niniejszej drodze zapraszamy niżej podpisani *wszystkich tych Obywateli*, którzy zwykle przyjmują obowiązki mężów zaufania, lub też chętnieby ich się podjąć chcieli

na zebranie,

które się odbędzie w przyszły wtorek, dnia 7 bm. o godzinie 8 w lokalu pana B. Knolla przy Starym Ryuku.

O jak najliczniejszy udział uprasza

Komitet wyborczy miejski.

Ks. dr. Kantecki, Fr. Andrzejewski, przewodniczący, skarbnik.

W miejsce ustępującego członka miejskiej deputacji szkolnej p. dyrektora F. Rakowskiego wybrany został na przedwczorajszym posiedzeniu reprezentacji miejskiej p. dyrektor dr. Kusztełan, który z Nowym Rokiem obejmie trudny urząd obrońcy praw i rzecznika żądań naszych w tej instytucji, gdzie w bardzo nierównej proporcji sam jeden z Polaków zasiadać będzie. Znając całą doniosłość i trudność urzędu jako reprezentacja miasta włożyła na barki nowoobranego członka deputacji szkolnej, wyrażamy na tym miejscu przekonanie, że p. dr. Kusztełan mimo licznych zajęć obowiązkowych, odpowie godnie temu zadaniu, i że roducy w razie potrzeby nie omieszkają go poprzeć radą lub informacjami.

Bronimy świat! Ks. prob. Drzażdżyński z Michorzewa dowiedziawszy się, iż obwodowa komenda wojskowa w Nowym Tomyślu zawezwała wojskowych z okręgu Chraplewa na kontrolę na dzień 1 listopada, t. j. uroczystość Wszystkich Świętych, udał się do tejże komendy z prośbą, aby termin ten na inny dzień przełożyła. Komenda obwodowa w Nowym Tomyślu odparła ks. proboszczowi bardzo uprzejmie, że najzupełniej uznaje słuszność jego uwag, i że niechylnieby się zastosowała, gdyby już nie było niestety za późno. Tabele kontroli jesiennej już były wygotowane i przez 19tą brygadę piechoty zatwierdzone — dla tego komenda samodzielnie zmiany podjąć nie mogła. Komenda zwraca w piśmie swém uwagę na to, że kontrola rozpocznie się o godzinie 9 i skończy o wpół do dziesiątej, tak że parafianie ks. prob. Drzażdżyńskiego jeszcze dość wcześnie na nabożeństwo przybyć będą mogli, zwłaszcza, jeśli ksiądz proboszcz służyć Bożą cokolwiek opóźni. Podając to do wiadomości, zwracamy uwagę szanownych duszpasterzy na ten przykład i prosimy, aby w danym razie o ile możności jak najwcześniej w podobnych przypadkach zażądali zmiany terminu. Byłoby także rzeczą pożądaną, aby władze wojskowe uznając najzupełniej potrzebę uszanowania świąt katolickich przy ustanawianiu terminów kontroli, zasięgnęły rady ludzi, którzy znają święta katolickie.

Teatr. Dzisiaj z powodu „Dnia Zaduszno“ teatr zamknięty. — W piątek Odetta. — W sobotę Odetta. — W niedzielę Warszawianki. — We wtorek Warszawianka. — W czwartek Nora.

Dla nieszczęśliwej rodziny. Z przeniesienia 59 marek 50 fen. Dziś otrzymaliśmy za pośrednictwem p. dr. Koszulińskiego 3 m. Razem 62 marek 50 fen. Z tych wręczyliśmy rodzinie tej marek 53 fen 50; pozostaje marek 9. Uzyskawszy dla tej ciężko nawiedzonej rodziny przynajmniej 100 — zamknijemy składkę.

Na ogrodzenie cementarza farnego. Z przeniesienia 131 marek. Dziś nadesłał dr. Koszuliński 3 marki. Razem 134 marek.

Na rzecz czytelnicy ludowych. Z przeniesienia 135 marek. Dziś nadesłał: Fr. Andrzejewski z Nowej ul. 5 m., K. 50 fen., P. 20 fen., S. 10 fen. O. 10 fen., S. G. 1 m. Razem 141 marek 90 fen.

Jak się dowiadujemy, obchodzi ks. prob. Kentzer w Szubinie dnia 12 listopada r. b. 50letni jubileusz kapłaństwa swego; cztery dni później zaś t. j. dnia 16 listopada obchodzi ks. dziekan Ryński w Gołańczu 25letni jubileusz kapłaństwa.

Siostry Elżbietanki z cichego i skromnego klasztoru przy Wieźlowej ulicy — zawsze gotowe do niesienia pomocy cierpiącym i ubogim, znajdując się corocznie z początkiem ostatniego kwartału w tym położeniu, że chcą dalej dobrze czynić bliższym, muszą same wrpód do serce dobroczynnych zakoładać. Za pozwoleniem pana naczelnego prezesa rozpoczęły Siostry Elżbietanki w piątek dnia 3 bm. w mieście i na prowincyi doroczną kolektę, która trwać będzie przez miesiące listopad i grudzień. Donosząc o tym łaskawym czytelnikom naszym, polecamy ich życzliwości kolektujące Panny Elżbietanki, których blogie działanie na polu pielęgnowania chorych i wspierania między naszą dostatecznie jest znane. Kto ma serce dla cierpiącej ludzkości, ten niechaj nie poskąpi datki dla tych, które z prawdziwym zaparciem poświęciły się dla bliżnich i na każde zawołanie spieszą tam, gdzie je wzywa jęk boleści lub niedostatku.

Na wotorkowym posiedzeniu rady miejskiej pomiędzy innymi sprawami referował p. naczelnik Jazdzewski w sprawie zmiany § 27 ad 4 statutu kasy oszczędności. Referent w imieniu komisji prawnej wnosi o odrzuceniu wniosku magistratu, iżby deputacyi kasy oszczędności wolno było obciążać nietylko miejskie, lecz i wiejskie nieruchomości i grunta do wysokości dwóch trzecich taksy landszaftowej; natomiast wnosi, iż deputacyi na dobra rycerskie, przy zastawie kwoty amortyzacyjnej, ma być wolno pożyczką do wysokości dwóch trzecich taksy landszaftowej, na grunta właściciąskie natomiast tylko wstępną — i to tylko do połowy taksy landszaftowej — jeżeli posiadają wartość przynajmniej 15,000 mk. i jeżeli na nich nie ciąży jeszcze dług landszaftowy. Po przemówieniu kilku radnych przeciwko projektowi i za nim, uchwalono, iż deputacyi ma być wolno wypocząć kwoty na posiadłości właściciąskie z modyfikacyami przez komisję proponowanymi.

W dalszym ciągu przy tyt. III nr. 2 etatu dla publicznej opieki ubogich, wyznaczono, prócz dawniejszych 100, jeszcze 900 m. na książki i materiały piśmienne dla ubogich dzieci szkolnych. Ileż z tych pieniędzy przypadnie na książki polskie? — Przyjęto także intermistejnie do szkoły średniej nauczyciela J., który nie rozumie ani słowa po polsku. Dla szkoły V, do której uczęszcza 410 dzieci, uchwalono 540 m. na sprawienie ławek i środków nankowych.

W numerze 245 pisma naszego pisaliśmy o zebraniu Niemców w Lesznie, na którym p. Dolscius z zarzutami występował przeciwko kandydatowi postępowców, panu Simonowi. Między innymi zarzucał temuż p. Dolscius, iż w roku zeszłym głosował p. Simon z Polakami, oraz że obecnie także chciał paktować z komitetem polskim. Pan Dolscius dodał, że to słyisał od ks. proboszcza Drwęskiego z Kąkolewa. P. Simon ogłasza obecnie w wschowskim Tygodniku powiatowym list ks. prob. Drwęskiego, w którym tenże pisze, iż sam p. Dolscius przyszedł do niego (ks. Drwęskiego) w zamiarze ofiarowania Polakom kompromisu, aby możliwemu kompromisowi Polaków z liberałami zapobiedz. Ksiądz D. oświadcza nadto, że nie wie o zamierzonej ugodzie z p. Simonem, że słyisał, jakoby kilku postępowców miało w tej sprawie mówić z kilku Polakami, lecz w takim razie powinien się być p. Simon udać do komitetu polskiego. Późem miał p. Dolscius księdza Drwęskiego wyrazić zamiar niedopuszczenia p. Simona do kandydatury i przyrzec, iż w wigilię wyborów przybędzie na posiedzenie połączonych komitetów polskich, celem ostatecznego ustanowienia warunków kompromisu.

Otrzymujemy następujące ogłoszenie: „Biblioteka tutejszego Towarzystwa Przemysłowców będzie każdego piątku od godziny 7 do 8 wieczorem otwartą w własnym lokalu przy Starym Ryuku nr. 58.“

Sędziami śledczymi na r. 1883 przy tutejszym sądzie ziemiańskim mianowani zostali pp. radca sądu ziemiańskiego Wernecki i sędzia ziemiański Stiegert.

Spis osób do oszacowania podatku klasycznego na rok 1883/4 rozpocznie się pojutrze dnia 4 listopada r. b.

Rzekomą Karmelitankę, o której sprawkach donosiliśmy — przyaresztowano już w okolicach Nowego Tomyśla.

Nowy obwód dominialny powstał w powiecie obornickim z połączeniem kilku parcel odłączonych folwarków Urbani i Zagaj wsi rycerskiej Popówka (ogółem 474,78 hkt.). Obwodowi temu dano nazwę Urbanie.

Z jarmarku gnieźnieńskiego przybyły w poniedziałek wieczorem pociągiem nadwyciecznym 4 wagony z pasażerami i 7 wagonów z końmi i bydłem. Po południu przybyło z Gniezna już około 100 osób.

Donoszą nam z Ponieca, że w lasach majątności rokowskiej do ksiądz Czartoryskich należących, jest obecnie tak wiele poziomek, iż dzieci w tym czasie jak w zwykłej porze latowej z garnuszkami po lesie chodząc je zbierają i żadnych nowości lubowników podniebienia tą nadspodziewaną nowaliją zasilają.

Egzamin powtórny przysługujący ustanowionych nauczycieli odbył się w dniach 23—27 października w seminarium paradyjskim pod przewodnictwem radcy rejonowego i szkolnego p. Lucke. Z 18 kandydatów złożyło ten egzamin tylko 8.

Cukrownia w Zdunach rozpoczęła kampanię w dniu 27 października.

Walne zebranie akcyonaryuszów cukrowni „Kujawy“ przyznało akcyonaryuszom dywidendę 50 proc.

Przez Bydgoszcz przejeżdża znowu wiele żydów rosyjskich. W dniu 27 października przejeżdżało znowu 34 rodziny.

Pily wyjechała w dniu 30 października deputacja do Berlina, gdzie ma poprosić p. ministra sprawiedliwości, iżby przyszłe więzienie centralne na W. Ks. Poznańskie wybudowane zostało w tym mieście.

Wydany niedawno rozkaz gabinetowy rozstrzyga dotychczas nierozwiązaną kwestyę barw niektórych prowincyi. Według tego przysługuje W. Ks. Poznańskiemu barwa czerwona (karmazynowa) i biała, Prusom Wschodnim czarna i biała, Prusom Zachodnim czarna, biała i czarna.

W obwodzie rejencyi poznańskiej przekazano w miesiącu sierpniu z 102,396 pozycyi podatkowych bezpośrednich podatków komunalnych, powiatowych i prowincjonalnych 9094 egzektorom; z liczby tej wykonano 2343 egzekucyi ze skutkiem, a w 1434 przypadkach nie znaleziono obiektu do fantowania. Z podatków szkolnych przekazano na 93,356 pozycyi 8071 egzektorom, z tych

wykonało 1356 egzekucji ze skutkiem a w 1058 przypadkach nie znaleziono obiektu do fantowania. Liczba pozycji opłat szkolnych wynosiła 220, z tych przekazano 50 egzekutorom, w 2 przypadkach wykonano egzekucją, w 6 była egzekucją bez rezultatu.

Próca p. Karola Langi, posiada w Lwowie pan Henryk Müller, przy ulicy Halickiej 6, wielki skład zabawek dziecięcych właskiej produkcji przemysłu domowego, lalki w strojach narodowych i etnograficznie zebranych ludowych z całego kraju, oraz różne zabawki z drzewa, także w kraju wyrabiane. Ceny jak najprzystępniejsze.

W Akademii Umiejętności odbyło się we wtorek półroczne walne zebranie t. zw. administracyjne, którego głównym przedmiotem jest zawsze uchwalenie budżetu na rok następujący. Na posiedzenie to przybyli członkowie ze Lwowa. Wieczorem podejmował prezes dr. Major miejscowych i przybyłych członków Akademii w gościnnym swym domu.

Misy franciszkańskie w Chinach smutne nadesłają wiadomości do prokuratora swego w Paryżu, Wikaryat apostolski w Nord-Houppé, nie tylko że w krótkim przeciągu czasu był nawiedzonym cholera, głodem i burzą straszliwą, ale nadto niedawno temu okropny pożar dotkliwie zrujnował tam szkoły. W liście, donoszącym o tym niezłagodnie, czytamy: „Dnia 28 czerwca o godzinie 8 wieczorem, straszliwy pożar napalił nas smutkiem i trwogą. W przeciągu czterech godzin cała rezydencja, seminaryum, szkoły, apteka a po części i domy sierot, stały się pastwą płomieni. Meble, bielizna, kielich, ciborium, biblioteka, zapasy w spiżarniach, wszystko to spłonęło, mało co zdołaliśmy uratować, a jeszcze z tego, cośmy uratowali, wśród nocy wiele nam skradziono.“ Szkodę zrujnowaną ogniem obliczają na 40,000 fr., bez obcej pomocy, misye te nie zdołają jej powetować. To też prokurator odzywa się do znanей szkodliwosci katolików Europy, aby pospieszyli im z pomocą, nadesłając swe dary pod adresem: „Pere Marie de Brest, Procureur des missions franciscanaises à Paris, Rue Oudinot 19.“

W odezwie swęj broni również prokurator misyonarzy w Chinach od czynionego im zarzutu, że bez rozważania kupują dzieci chińskie i tém ściągają na siebie nienawiść mieszkańców. Zarzut ten nie zgodny jest z prawdą misyonarzy nie potrzebują ich kupować, gdyż mieszkańcy sami przynoszą im poddźwi swe dzieci, od czasu ostatniej nędzy głodowej nabrali oni zaufania do chrześcijan.

Przed komitetem „Mansion House“ w Londynie, który się zajął losem żydów rosyjskich, zdawał w dniu 26 b. m. sprawę z ostatnich trzech miesięcy Julian Goldsmid. Ze sprawozdania tego wynika, że prawie wszyscy żydzi, nagromadzeni w Brodach, zostali gdzieś indziej umieszczeni. 8645 powróciło do Rosji, — inni, z rozma-

tych powodów pomieszczeni zostali w rozmaitych krajach, tak że w Brodach znajduje się obecnie tylko 467 żydów. Do Ameryki wysłano ogółem 15 tysięcy żydów, z których komitety tamtejsze odesłali do Anglii 260, gdyż można było przyjąć, iż w Rosji lepiej im będzie jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki; w rozmaitych krajach Europy umieszczono 2 tysiące, do Rosji odesłano 8 tysięcy — ogółem 25 tysięcy. Z zebranych przez komitet w Londynie 100 tysięcy funtów szterlingów, wydano dotychczas 74 tysiące funtów szterl., tak, że pozostaje jeszcze 34 tysiące funtów szterl., które należy pokryć trzeba znaczną, dotychczas nie zlikwidowane wydatki komitetu w Brodach.

W dolinie Grindelwald w Szwajcaryi zburzyłyorkany a następnie deszcze prawie wszystkie domy. Zapasy siana wielce ucierpiały wskutek deszczu; najpiękniejsze lasy zniszczone.

Weszły poniedziałek zgorzał do szczytu w Nowym Jorku teatr „Parktheater.“

Kalendarz. Jutro w piątek dnia 3 listopada, św. Huberta b. Wschód słońca o godzinie 7. Zachód o godzinie 4 minut 26.

Długość dnia 9 godzin 26 minut.

Wydarzenia historyczne. 1376 Litwa najechała Polskę. — 1683 Sejm elekcyjny. — 1656 Umowa Jana Kazimierza z carem o tron. — 1705 August II wznawia w Tykocinie order orła białego. — 1771 Porwanie Stanisława Poniatowskiego. — 1806 Henryk Dąbrowski wzywa do broni.

WIADOMOSCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

Na dzieło „Decretales“ wplacili:

Ks. J. Kosicki z Rokosowa p. Poniec za tom II i III.

Nakładem p. Fr. Tomaszewskiego (właściciela *Przeglądu Ludu*) wyszedł **Przewodnik po Poznaniu**, zawierający piękny i dobrze opracowaną kolorowaną mapę miasta Poznania, ciekawsz w niem zdarzenia, opis publicznych gmachów i potrzebniejsze wskazówki, str. 60, napisał Feliks Antoniewicz (pseudonim). Książeczka ta, ułożona bardzo praktycznie i starannie, zawiera wszystko, co o Poznaniu wiedzieć potrzeba, i będzie nie tylko bardzo pożyteczna dla tych, co Poznaniu zwiedzają, ale i dla mieszkańców prowincyi, chcących poznać dzieje Poznania lub dowiedzieć się o instytucjach, zakładach, bankach, redakcyjach, drukarniach, księgarniach, składach itd. itd.

Ziemianina wyszedł numer 43 i zawiera: Międzynarodowa statystyka produkcji rolniej. — O produkcji i handlu jaj. — Swinia czarna, amerykańska, zwana Poland. — O przy czynie choroby rubinowej u owiec. — Dział pytań i odpowiedzi. — Kronika rolnicza i rozmaiteści. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Ogłoszenia.

Biesiady Literackie, pisma literacko-illustrowanego wyszedł z druku numer 356 i zawiera: „Z Warszawy. — Alicya L'Ange, opowiadanie A. F. — Nad Bałtykiem. — Do szkoły. — Wnętrze wulkanu. — Sen. — Kawalerskie życie, powieść przez Jerzego Pradel (dalszy ciąg). — Listy polityczne. — Ostatnia wyprawa Sobieskiego. — Odpowiedzi naukowe. — Na cześć polega najlepsza metoda suszenia owoców? — Jaki wpływ wywiera muzyka na obłąkanych? — Okruszyni. — Ze skarbeca prawd. — Gazetka. — Sprawozdanie handlowe. — Ryśunki: Do szkoły (obraz W. Bauquereau). — Ojciec św. Papiież Leon XIII (portret przez Gaillarda). — Wnętrze wulkanu. — Rebus. — „Dodatek powieściowy“ zawiera Listy z mego ogrodu, arkus 2.

PRZYBYLI DO POZNAŃA

dnia 1 listopada.

BAZAR. Pani hr. Żółtowska z Głuchowa, Lubieński z Kiaczyna, Wolszberger z Siernik, Stablewski z Ślacheina, Skrzęwski z Kretkowa, hr. Mielżyński z Chobienic.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Jezińska z Królestwa Polskiego, Paliszewski z Chódki, Matulke z Wrocławia, Treskow z żoną z Chłudowa, książę Sałkowski z Rydzyny.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Brodnicki z Lubówka, Łyskowski z Bąkwa, Szczawiński z Koźlanki, sędzia Cypicki z rodziną z Jastrowa, Szulc z Lutyni, Buchowski z Jagniewic, Franski z Góry, Szczodrowski z Lechlina, Thiel z Mieszew, Jolowicz z Berlina, Błociszewski z synem z Grzybowa, Zernik z Wrocławia, Wilmans z rodziną z Stefanowa.

Skrzynka do listów.

* Ks. prob. Kompfa z Góry prosimy, aby nam donieśli, co mamy zrobić z przesłanymi nam 55 mk.

Jutro o godzinie 9 sprzeda komornik Otto w lokalu fantowym komorników sądowych rozmaite towary lokcyjne, półkulszeczka, dywany, sukna, rolosy itp.; — o godzinie 10 sprzeda komornik Hohensee fortepian, garnitur mebli z rogów bawolich, różne meble mahoniowe, 4 fotele, 2 regulatory, obrazy, buty, buty i trzewiki damskie.

W poniedziałek 6 listopada o godzinie 9 sprzeda komornik Schulz w Przytępiu, pow. ostrzesz wskiego kilka urzędzeń salonowych, pościel, przedmioty ze srebra, fortepian, 3 powoziki itp.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Poznań 2 listopada 1882.

Zyto. Wypowiedziano 0,00 ctr. cena wypowiedziana —, listopad 132,—, kwiecień-maj 131 mk.

Okowita (z beczką) pr. 100 l. = 10,000% Tralles. Wypowiedziano 5,000 litrów, cena wypowiedziana 50,60 marek, listopad 50,60, grudzień 50,60, kwiecień-maj 52,10, w miejscu bez beczki 50,60.

Sprawozdanie giełdowe. — **Poznań** 2 listopada 4% listy zastawne poznańskie 100,20. 4% listy rentowe poznańskie 100,30. 5% powiatowe obligacye 105,—. 4 1/2% powiatowe obligacye —. 3 1/2% składowe listy zastawne —. 4% górnośląskie listy rent. 100,40. Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) 78,—. Pozn. akcyjne stowarzyszenie sprytwy 71,—. Poznański bank prowincjonalny 120,50. 4% pożyczka państwowa 100,80. 4 1/2% pruska pożyczka ukonsolid 104,—. 3 1/2% oblig. długu państw. 98,50. Kluczborsko-pozn. 23,—. Kluczborsko-pozn. p. z. 5% akc. zakł. 83,—. Starogardzko-pozn. k. z. 102,90. Austr. noty bankowe 171,—. Polskie listy likw. 54,20. Rosyjskie noty bankowe 202,50 marek.

Telegram giełdowy

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 2 listopada 1882.		Kursa końcowe 1 listopada.	
Pszensia spok. listopad	193,75	Kapitały.	
kwiecień-maj	173,75	Galic. akc. k.	132,40
Zyto słabo listopad	149,—	Pr. consol. 4%.	100,80
list-grudzień	159,25	Pozn. listy z.	100,50
kwiecień-maj	136,—	Pozn. listy rent	100,40
Oljé rzep. słabo listopad	63,30	Austr. banknoty	171,10
kwiecień-maj	64,90	Austr. renta złota	81,50
Okowita stale listopad	52,70	Austr. losy 1860	120,40
listopad	53,60	Włochy	88,10
list-grudzień	53,20	Rumuny	102,50
Owies listopad	121,50	Ros. banknoty	203,10
Wypow.-żyta w sp.	—	Ros.-ang. pożyczki	84,60
Wypow.-okow. kw.	180,000	Pol. 5% list. zast.	62,—
Szczegół. dnia 2 listopada 1882 (Kursa końc.)		Pol. lik. i zast.	54,—
Pszensia spok. listopad	178,—	Kredyty	522,—
kwiecień-maj	177,—	Kolej parya wowa	587,—
Zyto słabo listopad	136,50	Lombardy	234,—
list-grudzień	136,—	Uspობ. d. stale	—
kwiecień-maj	134,50		
Rzepak kwiecień-maj	290,—		



Dzisiaj z rana zakończył życie, opatrzony śś. Sakramentami ś. p. (2015)

Andrzej Iłowiecki,

żołnierz z 1830 i 1848 r.

w 80tym roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 4tej po południu, o czém krewnym i przyjaciółom zmarłego donosi

Strapiona rodzina.

Poznań, dnia 2 listopada 1882.

Jakający się

i posiadający podobne błędy wymowy, chociażby już inne zakłady bez pomyslnego rezultatu zwiedzali, wyleceni zostana w każdym przypadku i w najkrótszym czasie przezemnie według własnej, praktycznej i łatwej metody, przez lekarską powagi uznanej za stosowną, do czego nie używam, jak w innych zakładach, operacji, lekarstw, powolnego wymawiania, wykrzywania ust lub tym podobnych nieprzyjemnych drog. Setki urzędowo potwierdzonych świadectw, pomniejszy niemi wiele od wysokich dygnitarzy państwa, które najświetniejsze rezultaty uleceń z lat wielu stwierdzają, można u mnie w oryginalne przejąć. Ordynuję codziennie od godziny 12-1 i od 4-6 po południu w Poznaniu przy ulicy Półwiejskiej nr. 16 na parterze po lewej ręce. Termin mego wyjazdu nie jest ście oznaczony, Niezależnym również udzielam pomocy. (2016)

D. Tenweges.

Właściciel zakładu leczniczego dla jakających się w Burgsteinfurt (Westfal) **Dla jakających się.**

Odpowiedź na zapytanie jednego z pacyentów.

Metoda pana D. Tenweges w leczeniu ajkanie się uwięziona została na synu moim bardzo pomyslnym rezultatem (w r. 1876); do dziś dnia syn mój się nie jaka, tak iż jestem bardzo wdzięczny p. Tenwegesowi i polecam go usilnie każdemu mającemu błędną wymowę. Brzeg na Śląsku dnia 14 września 1882.

B. v. Bergen,
dyrektor sądu ziemianńskiego.

Przestroga!!

Przestrzegam niniejszém każdego, iżby synowi memu **Marcinowi** ani pieniędzy lub coś podobnego nie pożyczal, gdyż za nie nie odpowiadam. (2018)

P. M. Bryczyński, Poznań
właściciel domu i rzemieślnik.

Bezplatna wypożyczalnia książek w Poniecu

znajduje się u pana **W. Miśkiewicza,** introligatora.
Towarz. Czyteln. Ludowych w Poznaniu.

Kurs handlowy

udziela naukę prywatną popiesznich rachunków handlowych wykształconym panom i panom. (2009)
Prof. Szafarkiewicz.

Do polowania

polecam pod gwarancją dobrego strzelania i naj zetelniejszej usługi: **Lefasówki** dwururzne, kal. 16, doskonała robota, od 34 mk.
Centralne dubeltówki, kal. 16, nadzwyczajnej dobroci od 38 mk.
Dubeltówki na perkusze najlepszej konstrukcji od 20 mk.
Sztucery Floberta, 6, 9 m/m., w zystkich systemów od 3 mk.
Rewolwery z 6 rurami, 7, 9, 12 m/m.:
Systemu Lefacheux od 4 m.
„ centralnoogniowe od 8 m.
„ Bulldog do 10 m.
Wszelkie przybory myśliwskie jak najtaniej.

Niestosowne przedmioty zamienia się na inne.
Przesyłki uskuteczni się za pobraniem zaliczek lub za poprzedniemi nadesłaniem należytości. (2100)

Ewald Peting,

puskarz.
Toruń, w koszarach przy mostowym przyczółku.

W. BECKER

Wilhelmowski plac nr. 14
poleca świeżo palone

KAWY

po 1, (**Melange**) po 1,20, 1,40, 1,60, 1,80 i 2,00 mk. za funt oraz i **surowe od 75 fen.** do 1,70 mk. za funt czystego i wyborowego smaku. (1811)

Herbaty chińskie

po 3, 4, 5 i 6 marek za funt.

Prusze herbaciane

po 2, 2,20 i 2,50 za funt.

Araki, rummy, koniaki francuzkie czerwone i węgierskie wina.

Wina węgierskie.

Pora jesienna jest najlepsza do wysylek win węgierskich; — upraszam przeto mych łaskawych odbiorców, którzy jeszcze do tych czas zamówień nie poczynili, o nadesłanie takowych z tym nadmienieniem, że próbki na żądanie każdej chwili nadesłę.

Antoni Pfitzner

handel win hurtowny i detaliczny
Poznań Stary Rynek Nr. 6.

Nakładem i drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.

Już wyszły na rok 1883

Kalendarz Poznański

za 1 markę ozdobiony licznymi rycinami.

Nowy Kalendarz Poznański

za 50 fen., ozdobiony 14 pięknymi rycinami i urozmaicony doborowemi artykułami 224 stronic.

Kalendarzyk kieszonkowy za 15 fen.

Kalendarz ścienny za 50 fen.

Kalendarz dla Rolników
oprawny w płótno angielskie 2 marki 50 fenygów, przekładany papierem 3 marki; w skórce 3 marki, przekładany papierem 4 marki.

Biorąc w większej ilości egzemplarzy otrzymują wysoki **rabat.**

Jarosław Leitgeber, Poznań.

Księgarnia

i ekspedycja pism peryodycznych

C. F. Piotrowskiego

w Poznaniu

przy placu Wilhelmowskim 3 (Hotel du Nord)

poleca się znacznym doбором dzieł różnej treści w języku polskim, niemieckim, francuzkim i angielskim.

Posiada **wszystkie książki szkolne** w zakładach naukowych W. Ks. Poznańskiego w użyciu będące.

Zaopatrzona jest w bogaty zbiór **książek ozdobnych do nabożeństwa**, jako też dzieł mogących służyć na podarki dla młodzieży i dorosłych.

Przyjmuje **prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma peryodyczne** tak polskie jak i w obcych językach.

Dzieła ogłaszane katalogami lub pismami przez inne księgarnie, oraz w cenie niższej, na tychże samych warunkach dostarcza.

Na porę jesienno-zimową

polecam w wielkim wyborze

ubiorki, paletoty

i wszelkie garnitury dla chłopców i dziewcząt.

H. WILCZEK

(1638)

Wilhelmowska ul. 7.

RURY

zewnątrz i wewnątrz polewane na mosty i przepusty, jako też **rukki do drenowania** poleca (1927)

A. Krzyżanowski.

Księgarnia katolicka

Poznań, Wodna ul. 25
odebrała na skład główny i poleca: (1537)

Kochom.

Wykład ofiary

Mszy św.
Wydanie II. 500 str. Cena 1 mk. 60 fen. za przesyłką 1 mk. 70 fen.

Bezplatna wypożyczalnia książek

w Czarnkowie
znajduje u p. **Euzasza Służewskiego,** organisty. (2011)
Tow. Czyteln. Ludowych w Poznaniu.

Lekcyje tańca.

Mam honor zawiadomić Sz. Państwo, iż przez sezon zimowy udzielać będę lekcyj tańców towarzysko-salonowych jako też solopisowowych. Osoby zyczące sobie takowe pobierać, zechcą się zgłosić do zapisu do m. mojego mieszkania (Płakary nr. 3, 2gie piętro). Zapisy przyjmować będę każdego dnia rano od godziny 10 do 12 po południu od 3 do 6tej.

K. Królikowski
artysta dramatyczny.

!! Już niema łysych!!

A. Kwiatkowski tyktura na porost włosów przez lekarzy polecając, wzmacnia nawet zupełnie słaby włos, czyści łupież i etc. (1638)

Za skutek ręczy

A. Kwiatkowski.
C o i f f e u r , Poznań, Hotel du Nord.
Cena butelki 1,50 mk.

Odebrałem wielki transport

śledzi

w różnych gatunkach i sprządanym oryginalnie beczkami i detalnie bardzo tanio. (2009)

M. WIZI

Wrocławska ul. 30.

Pozukje się

kupna folwarku

bez pośrednictwa agentów, koniecznie położonego, obszaru około 10 morg. magd. z dobrimi budynkami i kompletnym inwentarzem. Inb. dzierżawo do wielkości 2000 morg. Żaskawo oferty przesyłać franko pod adresem: **S. R. P. restantę Kotlin.**

BONA.

Polka, znająca się na krawiectwie poszukuje miejsca od 1 stycznia. Bliższych wiadomości udziela

dr. Kautecki.